

Księga Daniela - numer dziewięćdziesiąty

Rozwikłanie The Daily: historyczna analiza kontrowersji i sprzeczności

Jeff Pippenger

2024-02-23

Jeśli uważnie przyjrzelicie się ostatniemu fragmentowi w poprzednim artykule, to przyjrzelicie się również pierwotnemu źródłu tego fragmentu, które znajduje się w książce *Early Writings*, którą A. G. Daniells twierdzi, że zabrał ze sobą na wywiad dotyczący „the daily” z Siostrą White w 1910 roku. Ci, którzy pracowali nad utrwaleniem „kłamstwa”, że „the daily” oznacza służbę Chrystusa w świątyni, musieli podważyć bezpośrednio i jasno poparcie Siostry White dla właściwego poglądu przekazywanego tym, którzy głosili wołanie o godzinie sądu. Kłamstwem, które wymyślili, było to, że jedynym ostrzeżeniem, o którym Siostra White wypowiadała się konkretnie, było ostrzeżenie przed wyznaczaniem czasu. To właśnie Arthur White stara się wykazać w swojej biografii, i to właśnie jego ojciec, syn Ellen White, oraz Daniells próbowali udowodnić za pomocą zmyślonego wywiadu.

Jak już wspomniano, nie ma żadnego zapisu o jakimkolwiek wywiadzie między Siostrą White a Daniellsem na temat "the daily". Rzekomy wywiad został zasugerowany w 1931 roku. Gdyby Siostra White podczas wywiadu w 1910 roku poparła upadły pogląd Daniellsa na temat "the daily", to dlaczego on, ktoś, kogo Siostra White określiła jako gorliwego w promowaniu jego poglądu, milczałby o jej poparciu przez dwadzieścia jeden lat? To nie był wywiad, to był wymysł.

Sfabrykowanie wywiadu miało na celu przedstawienie kontekstu jej wypowiedzi dotyczącej „the daily” tak, jakby było to coś pobocznego wobec jej ostrzeżenia przed wyznaczaniem dat, a Arthur White zostawił na tym kłamstwie swoje odciski palców poprzez sposób, w jaki przedstawił to w historii z 1931 roku. Jako chrześcijanin powinien był po prostu zrelacjonować historię i pozostawić rewizjonizm historyczny poza nawiasem. Ostatni artykuł zakończyliśmy fragmentem z 1850 roku, na którym opiera się fragment z *Early Writings*. To stwierdzenie po raz pierwszy ukazało się w 1850 roku w *Review*, a następnie ponownie w książce *Experience and Views*. Po raz trzeci pojawia się w książce *Early Writings*, lecz w drodze do książki *Early Writings* zaszły pewne zmiany. Jednak nie powiedzielibyśmy, że wiele pism Ducha Proroctwa zostało zmienionych, jak utrzymują niektórzy w próbie zdyskredytowania jej dorobku.

Pan ukazał mi, że tablica z 1843 roku została sporządzona pod Jego kierownictwem i że nie należy zmieniać żadnej jej części; że liczby były takie, jak On chciał. Że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została zdjęta.

Wtedy zobaczyłem w odniesieniu do „Daily”, że słowo „sacrifice” zostało dodane przez ludzką mądrość i nie należy do tekstu; i że Pan dał właściwe zrozumienie tego tym, którzy głosili okrzyk o godzinie sądu. Gdy panowała jedność, przed rokiem 1844, niemal wszyscy byli zgodni co do właściwego poglądu na temat „Daily”; lecz od 1844 roku, wśród zamętu, przyjęto inne poglądy i nastąpiła ciemność oraz zamieszanie. *Review and Herald*, 1 listopada

1850 r.

Ten fragment pierwotnie znalazł się w publikacji zatytułowanej The Present Truth z 1849 roku, lecz został wydrukowany w Review and Herald w listopadzie 1850 roku. W oryginalnym rękopisie Siostra White wprost stwierdza, że spisuje kilka rzeczy, które Pan jej niedawno ukazał, i gdy przeczytasz cały artykuł, zobaczysz, że poruszono wiele tematów. Ukazano jej około dwudziestu różnych tematów. Sedno sprawy polega na tym, że w oryginalnym artykule temat „the daily” i temat „time setting” stanowiły dwa różne objawienia tego, co jej ukazano.

W pierwotnym rękopisie były one ujęte w odrębnych akapitach. Gdy ten ustęp przedrukowano w Experience and Views, redaktorzy połączyli akapit, w którym Siostra White podtrzymuje pionierskie stanowisko w sprawie „the daily”, z następnym akapitem, który ostrzega przed wyznaczaniem czasu. Czytając oryginał, zwróć uwagę, że nacisk na niektóre kwestie jest podkreślony przez użycie wielkich liter. W akapicie, w którym popiera pionierskie stanowisko w sprawie „the daily”, zapisuje słowo Daily wielką literą, a w następnym akapicie zapisuje wielką literą słowo Time, tym samym wyraźnie rozróżniając dwa zagadnienia, które jej ukazano.

Drodzy Bracia i Siostry,

Pragnę przedstawić wam krótki zarys tego, co Pan ostatnio ukazał mi w widzeniu. Ukazano mi piękno Jezusa oraz wzajemną miłość aniołów. Rzekł anioł: Czyż nie możecie dostrzec ich miłości? — naśladujcie ją. Tak właśnie lud Boży musi miłować się nawzajem. Niech raczej wina spadnie na ciebie niż na brata. Ukazano mi, że poselstwo 'sprzedajcie, co macie, i dawajcie jałmużnę' nie zostało przez niektórych przedstawione w jego jasnym świetle; że prawdziwy cel słów naszego Zbawiciela nie został jasno przedstawiony. Ukazano mi, że celem sprzedawania nie było dawanie tym, którzy są w stanie pracować i utrzymywać się sami, lecz szerzenie prawdy. Grzechem jest wspierać i pobłażać tym, którzy mogą pracować, w bezczynności. Niektórzy gorliwie uczęszczali na wszystkie zebrania; nie po to, by uwielbiać Boga, lecz dla 'chleba i ryb'. Takim o wiele lepiej byłoby zostać w domu, pracując własnymi rękami 'to, co dobre', aby zaspokoić potrzeby swych rodzin i mieć coś, by wesprzeć drogą sprawę obecnej prawdy.

Niektórzy, jak zauważyłem, popełnili błąd, modląc się o uzdrowienie chorych na oczach niewierzących. Jeśli ktoś spośród nas choruje i wzywa starszych Kościoła, aby modlili się nad nim, zgodnie z Jakuba 5:14, 15, powinniśmy naśladować przykład Jezusa. On kazał niewierzącym wyjść z pokoju, a następnie uzdrawiał chorych; tak i my powinniśmy starać się być oddzieleni od niewiary tych, którzy nie mają wiary, gdy modlimy się o chorych wśród nas.

Wówczas zwrócono mi uwagę na czas, kiedy Jezus wziął swoich uczniów na osobność, do górnej izby, i najpierw umył im nogi, a potem podał im do spożycia łamany chleb, jako symbol Jego złamanego ciała, oraz sok z winorośli jako symbol Jego przelanej krwi. Pokazano mi, że wszyscy powinni postępować ze zrozumieniem i naśladować w tych sprawach przykład Jezusa, a przystępując do tych obrzędów, powinni być tak bardzo oddzieleni od niewierzących, jak to tylko możliwe.

Wtedy pokazano mi, że siedem ostatnich plag zostanie wylanych po tym, jak Jezus opuści Świątynię. Powiedział anioł: To gniew Boga i Baranka powoduje zagładę lub śmierć bezbożnych. Na głos Boga święci będą potężni i groźni jak wojsko z chorągwiami; lecz wtedy nie wykonają jeszcze spisanego sądu. Wykonanie sądu nastąpi na końcu 1000 lat.

Po tym, jak święci zostają przemienieni w nieśmiertelność, i razem są porwani, i otrzymują swoje harfy, korony itd., i wchodzi do Świętego Miasta, Jezus i święci zasiadają do sądu. Otwarte zostają księgi: księga życia i księga śmierci; księga życia zawiera dobre uczynki świętych, a księga śmierci zawiera złe uczynki bezbożnych. Te księgi porównywano z Księgą Praw, Biblią, i według niej ich sądzono. Święci w jedności z Jezusem wydają wyrok nad bezbożnymi zmarłymi. Patrzcie! — rzekł anioł — święci zasiadają do sądu, w jedności z Jezusem, i wymierzają każdemu z bezbożnych według czynów popełnionych w ciele, i przy ich imionach zostaje odnotowane, co mają otrzymać przy wykonaniu wyroku. To, jak widziałem, było dziełem świętych wraz z Jezusem w Świętym Mieście przez 1000 lat, zanim zstąpi ono na ziemię. Następnie, na końcu 1000 lat, Jezus, aniołowie i wszyscy święci z nim opuszczają Święte Miasto, i gdy z nimi zstępuje na ziemię, bezbożni zmarli zostają wskrzeszeni, i wtedy właśnie ci, którzy go 'przebili', zostawszy wskrzeszeni, ujrzą go z daleka w całej jego chwale, wraz z aniołami i świętymi, i będą biadać z jego powodu. Zobaczą ślady gwoździ w jego rękach i w jego stopach oraz miejsce, gdzie wbili włócznię w jego bok. Ślady gwoździ i włóczni będą wówczas jego chwałą. To na końcu 1000 lat Jezus staje na Górze Oliwnej, a góra się rozdziela i staje się potężną równiną, a ci, którzy wówczas uciekają, to bezbożni, dopiero co wskrzeszeni. Wtedy Święte Miasto zstępuje i osiada na równinie.

Wtedy szatan napęła swoim duchem bezbożnych, którzy zostali wskrzeszeni. Schlebia im, mówiąc, że wojsko w Mieście jest nieliczne, a jego wojsko liczne, i że mogą pokonać świętych oraz zdobyć Miasto. Gdy szatan zwoływał swoje wojsko, święci byli w Mieście, wpatrując się w piękno i chwałę Raju Bożego. Jezus stał na ich czele, prowadząc ich. Nagle umiłowany Zbawiciel zniknął z naszego grona; lecz wkrótce usłyszeliśmy Jego cudowny głos, mówiący: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie królestwo przygotowane dla was od założenia świata.” Zgromadziliśmy się wokół Jezusa i właśnie gdy zamknął bramy Miasta, nad bezbożnymi wypowiedziano przekleństwo. Bramy zostały zamknięte. Wtedy święci użyli swoich skrzydeł i wzniesli się na szczyt muru Miasta. Jezus był także z nimi; Jego korona lśniła blaskiem i chwałą. Była to korona w koronie; było ich siedem. Korony świętych były z najczystszej złota, zdobione gwiazdami. Ich oblicza jaśniały chwałą, gdyż byli wiernym obrazem Jezusa; a gdy wzniesli się i wszyscy razem skierowali się na szczyt Miasta, ten widok mnie zachwyił.

Wtedy niegodziwi zobaczyli, co utracili; i tchniony przez Boga ogień spadł na nich i ich pochłonał. Było to wykonanie sądu. Wtedy niegodziwi otrzymali stosownie do tego, co święci w jedności z Jezusem wymierzali im w ciągu tysiąca lat. Ten sam ogień od Boga, który pochłonał niegodziwych, oczyścił całą ziemię. Strzaskane, poszarpane góry stopiły się od żaru; stopiła się również atmosfera, a całe ściernisko zostało strawione. Wtedy nasze dziedzictwo otworzyło się przed nami, chwalebne i piękne, i odziedziczyliśmy całą odnowioną ziemię. Wszyscy zawołaliśmy donośnym głosem: Chwała, Alleluja.

Widziałem też, że pasterze powinni zasięgać rady u tych, do których mają podstawy ufać, u tych, którzy uczestniczyli we wszystkich poselstwach i są mocno ugruntowani w całej obecnej prawdzie, zanim zaczną popierać jakiś nowy, istotny punkt, który, jak mogą uważać, ma poparcie w Biblii. Wtedy pasterze będą doskonale zjednoczeni, a jedność pasterzy będzie odczuwana przez Kościół. Widziałem, że taki sposób postępowania zapobiegłby nieszczęśliwym podziałom i wtedy nie byłoby niebezpieczeństwa, że cenna trzoda zostanie podzielona, a owce rozproszone, bez pasterza.

23 września Pan ukazał mi, że po raz drugi wyciągnął swoją rękę, aby odzyskać resztkę swego ludu, i że w tym czasie gromadzenia należy podwoić wysiłki. W czasie rozproszenia Izrael został uderzony i rozdarty; lecz teraz, w czasie gromadzenia, Bóg uleczy i opatrzy swój lud. W czasie rozproszenia wysiłki czynione, by szerzyć prawdę, miały znikomy skutek, przynosiły niewiele lub nic; lecz w czasie gromadzenia, kiedy Bóg przyłożył rękę do zgromadzenia swego ludu, wysiłki szerzenia prawdy osiągną zamierzony skutek. Wszyscy powinni być zjednoczeni i gorliwi w dziele. Zostało mi ukazane, że wstydem jest dla kogokolwiek odwoływać się do rozproszenia jako do przykładów, które mają nas teraz kierować w czasie gromadzenia; bo jeśli Bóg nie uczyni teraz dla nas więcej, niż uczynił wtedy, Izrael nigdy nie zostałby zgromadzony. Tak samo konieczne jest, aby prawda była publikowana w piśmie, jak i głoszona.

Pan ukazał mi, że tablica z 1843 roku została sporządzona pod Jego kierownictwem i że nie należy zmieniać żadnej jej części; że liczby były takie, jak On chciał. Że Jego ręka była nad nią i ukryła błąd w niektórych liczbach, tak że nikt nie mógł go dostrzec, dopóki Jego ręka nie została zdjęta.

Wówczas, w związku z "Daily", ukazało mi się, że słowo "sacrifice" zostało dodane przez ludzką mądrość i nie należy do tekstu; i że Pan dał właściwe zrozumienie tego tym, którzy ogłosili godzinę sądu. Gdy panowała jedność, przed rokiem 1844, niemal wszyscy byli zgodni co do właściwego poglądu na "Daily"; lecz od roku 1844, w zamieszaniu, przyjęto inne poglądy i nastąpiła ciemność i zamieszanie.

Pan ukazał mi, że od roku 1844 czas nie był próbą i że czas już nigdy nie będzie próbą.

„Następnie wskazano mi niektórych, którzy trwają w wielkim błędzie, że święci mają jeszcze udać się do Starej Jerozolimy itd., zanim przyjdzie Pan. Taki pogląd sprzyja odwróceniu uwagi i zainteresowania od obecnego dzieła Bożego w ramach poselstwa trzeciego anioła; bo jeśli mamy udać się do Jerozolimy, to nasze myśli naturalnie będą tam, a nasze środki zostaną wstrzymane od innych celów, aby sprowadzić świętych do Jerozolimy. Zostało mi ukazane, że powodem, dla którego zostali pozostawieni, by popaść w ten wielki błąd, jest to, że nie wyznali i nie porzucili swoich błędów, w których trwali od szeregu lat.” Review and Herald, 1 listopada 1850.

Ustęp zaczyna się słowami: „Pragnę przedstawić wam krótki zarys tego, co Pan niedawno ukazał mi w widzeniu”. Przedstawiono kilka tematów, a ona nie łączyła akapitu dotyczącego „the daily” z następnym akapitem. Zrobili to później redaktorzy, którzy umieścili ten ustęp w Experience and Views, a następnie w Early Writings. W Experience and Views redaktorzy pominieli pierwszych

osiem akapitów i połączyli akapity dotyczące tego, co jej ukazano w sprawie „the daily” oraz wyznaczania czasu. Experience and Views ukazało się w 1851 r., a Early Writings w 1882 r.

„Early Writings” zasadniczo zawierało te same cztery akapity, które pojawiły się w „Experience and Views”, ale z jednym istotnym wyjątkiem. W „Experience and Views” akapit złożony z jednego zdania, który dotyczył wyznaczania czasu, został połączony z poprzednim akapitem dotyczącym „the daily”. Następnie dołączono akapit, który pierwotnie następował po akapicie dotyczącym wyznaczania czasu. W „Early Writings” akapit pochodzący z innego miejsca „Experience and Views” został umieszczony między akapitem, który teraz omawia zarówno „the daily”, jak i wyznaczanie czasu, a akapitem, który pierwotnie następował po nim i wyjaśniał, dlaczego niewłaściwe było odbywanie pielgrzymek do starej Jerozolimy.

Akapit, który został usunięty z innej strony „Experience and Views”, a następnie wstawiony do fragmentu „Early Writings”, tylko pogłębił zamieszanie dotyczące „the daily”, które trwało od 1844 roku. Tego akapitu nie było w pierwotnej relacji Siostry White z jej widzenia.

„Pan ukazał mi, że poselstwo trzeciego anioła musi zostać zanesione i ogłoszone rozproszonym dzieciom Pana, i że nie należy go wiązać z czasem; bo czas nigdy więcej nie będzie próbą. Widziałam, że niektórzy popadali w fałszywe podniecenie wynikające z głoszenia czasu; że poselstwo trzeciego anioła jest mocniejsze niż czas. Widziałam, że to poselstwo może stać na własnym fundamencie, że nie potrzebuje czasu, by je wzmocnić, i że pójdzie w potężnej mocy, wykona swoje dzieło i będzie skrócone w sprawiedliwości.”
Doświadczenia i widzenia, 48.

Akapit ze strony czterdziestej ósmej Experience and Views został wstawiony po akapicie z Early Writings, który powstał przez połączenie dwóch różnych akapitów, i w sposób nieobecny w oryginalnej narracji położył nacisk na umiejscowienie w czasie.

W 1931 roku starszyzna, która rządziła ludem Jerozolimy, zmyśliła opowieść, że Daniells przeprowadził rozmowę z Siostrą White w 1910 roku, a w świadectwie, które Daniells złożył, odwołuje się do tablicy z 1843 roku i mówi, że wskazał na nieistniejącą świątynię na tej tablicy, rozmawiając z Siostrą White. Miał rzekomo przy sobie książkę Early Writings i gdy pytał ją, co miała na myśli, na podstawie jej odpowiedzi mógł jedynie dojść do wniosku, że fragment w Early Writings, popierający pionierski pogląd na "the daily", w istocie był ostrzeżeniem przed wyznaczaniem czasu. Dwadzieścia jeden lat po sfabrykowanym wywiadzie i szesnaście lat po śmierci osób rzekomo w nim uczestniczących Daniells włącza to świadectwo do historii trzeciego pokolenia.

F. C. Gilbert był hebraistą i nie popierał po prostu słusznego poglądu na „ustawiczne” jako pogaństwo tylko dlatego, że tak twierdzili pionierzy i Ellen White. Bronił go na podstawie zrozumienia hebrajskiego tekstu, którym posłużył się prorok Daniel. Był w tamtym okresie czołowym adwentystycznym hebraistą. W miarę jak narastał spór o „ustawiczne”, który forsowali Daniells i Prescott, Gilbert należał do czołowych uczonych stojących w obronie stanowiska pionierów. 8 czerwca 1910 r. odbył rozmowę z Ellen White, a później spisał, o czym rozmawiał z Siostrą White. Relacja Daniellsa jest całkowicie sprzeczna z relacją F. C. Gilberta.

W tomie dwudziestym Manuscript Releases, na stronach od siedemnastej do dwudziestej drugiej, Siostra White odnosi się do stanowiska Daniellsa i Prescottta w sprawie „daily”. Sformułowania, które znajdujesz w relacji F. C. Gilberta z jego wywiadu z Ellen White, są niemal identyczne z tym, co sama Siostra White stwierdziła we fragmencie z Manuscript Releases. Tak więc przez wiele lat, zanim Manuscript Releases zostały opublikowane i udostępnione, nie było żadnego konkretnego natchnionego świadectwa, które obalałoby lub potwierdzało twierdzenie Daniellsa dotyczące treści wywiadu, który rzekomo przeprowadził z Siostrą White. Co ważniejsze, nie było natchnionego poparcia dla jego błędnego poglądu na temat „daily”. Co jeszcze ważniejsze, teraz, gdy Manuscript Releases są dostępne — wciąż nie ma natchnionego poparcia dla jego błędnego poglądu na temat „daily”!

A jednak dziś w laodycejskim adwentyzmie naucza się, że siostra White nie ma stanowiska w sprawie „codziennego”, poza tym, że nie jest to „pytanie testowe” i że powinniśmy „milczeć na ten temat”. Dziś coś zostało odwrócone i odwrócone zostało to, że prawdziwe stanowisko w sprawie „codziennego” jest teraz poglądem mniejszości wśród ludu Bożego. W 1910 roku poglądem mniejszości był pogląd Conrاديةgo, forsowany przez Daniellsa i Prescottta, a poglądem większości było stanowisko pionierów.

Poniżej znajduje się relacja F. C. Gilberta z jego rozmowy z Siostrą White, którą należy porównać z Manuscript Releases i którą w całości zamieszczono w osiemdziesiątym pierwszym artykule niniejszej serii „Księga Daniela”.

"Daniells i Prescott . . . nie dawali starszym braciom w dziele żadnej szansy, żeby cokolwiek powiedzieli. . . . Daniells był tu, żeby się ze mną zobaczyć, a ja nie chciałem się z nim widzieć. . . . Nie chciałem mu nic powiedzieć w żadnej sprawie. Jeśli chodzi o 'codzienne', które próbują rozkręcić, nie ma w tym nic. . . . Kiedy byłem w Waszyngtonie, wydawało się, że coś jakby otaczało ich umysły i nie byłem w stanie do nich dotrzeć. Nie mamy mieć nic do czynienia z tym tematem 'codziennego' . . . Wiedziałem, że będą działać przeciwko mojemu poselstwu, a wtedy ludzie uznają, że moje poselstwo nic nie znaczy. Napisałem do niego i powiedziałem mu, że nie nadaje się na przewodniczącego Generalnej Konferencji. . . . nie jest człowiekiem, który powinien zachować urząd przewodniczącego."

Gdyby to przesłanie o 'daily' było przesłaniem próbnym, Pan by mi to objawił. Ci ludzie w tej sprawie nie widzą końca już na początku. . . . Kategorycznie odmawiam spotkania się z kimkolwiek spośród nich, kto jest zaangażowany w tę pracę.

„Światło, jakie otrzymałam od Boga, jest takie, że Brat Daniells wystarczająco długo pozostawał na stanowisku przewodniczącego... i powiedziano mi, abym nie rozmawiała z nim więcej o żadnej z tych spraw. Nie chciałam widzieć się z Daniellsem w tej sprawie i nie zamierzałam zamienić z nim ani słowa. Usilnie proszono mnie, abym się z nim spotkała, ale nie zgodziłam się... Powiedziano mi, abym ostrzegła nasz lud, by nie miał nic wspólnego z tym, czego nauczają... Pan mi zabronił tego słuchać. Wyraziłam jasno, że nie mam do tego ani odrobiny zaufania... Cała ta sprawa, którą się zajmują, jest podstępem diabła.” Relacja F. C. Gilberta z rozmowy udzielonej mu przez Ellen White 8 czerwca 1910 r.

Będziemy kontynuować ten temat w następnym artykule.

Ten, który widzi poza pozorami, który czyta serca wszystkich ludzi, mówi o tych, którzy otrzymali wielkie światło: 'Nie są udręczeni ani zdumieni z powodu swego moralnego i duchowego stanu.' 'Zaprawdę, wybrali własne drogi, a ich dusza ma upodobanie w swoich obrzydliwościach. Ja także wybiorę ich złudzenia i sprowadzę na nich to, czego się boją; ponieważ gdy wołałem, nikt nie odpowiedział; gdy mówiłem, nie słuchali; lecz czynili zło na Moich oczach i wybierali to, w czym nie miałem upodobania.' 'Bóg ześle na nich mocne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu,' ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni,' 'lecz mieli upodobanie w nieprawości.' Izajasza 66:3, 4; 2 Tesaloniczan 2:11, 10, 12.

Niebiański Nauczyciel zapytał: „Cóż może bardziej omamić umysł niż mniemanie, że budujesz na właściwym fundamencie i że Bóg przyjmuje twoje uczynki, podczas gdy w rzeczywistości prowadzisz wiele spraw zgodnie z zasadami tego świata i grzeszysz przeciwko Jehowie? Och, to wielkie oszustwo, urzekające złudzenie, które zawłada umysłami, gdy ludzie, którzy niegdyś poznali prawdę, myślą formę pobożności z jej duchem i mocą; gdy mniemają, że są bogaci, obfitują w dobra i niczego nie potrzebują, podczas gdy w rzeczywistości potrzebują wszystkiego.”

Bóg nie zmienił swego stosunku do swoich wiernych sług, którzy zachowują swoje szaty nieskalane. Lecz wielu woła: „Pokój i bezpieczeństwo”, podczas gdy nadchodzi na nich nagła zagłada. Jeśli nie nastąpi gruntowne nawrócenie, jeśli ludzie nie unią swoich serc przez wyznanie i nie przyjmą prawdy takiej, jaka jest w Jezusie, nigdy nie wejdą do nieba. Gdy nastąpi oczyszczenie w naszych szeregach, nie będziemy już spoczywać w samozadowoleniu, chełpiąc się, że jesteśmy bogaci i opływamy w dobra, niczego nie potrzebując.

"Kto może zgodnie z prawdą powiedzieć: 'Nasze złoto zostało wypróbowane w ogniu; nasze szaty są nieskalane światem'? Widziałem naszego Nauczyciela, który wskazywał na szaty tak zwanej sprawiedliwości. Zdzierając je, On obnażył kryjące się pod spodem skalenie. Potem rzekł do mnie: 'Czy nie widzisz, jak obłudnie przykryli swoje skalenie i zgniliznę charakteru? "Jakże wierne miasto stało się nierządnicą!" Dom mojego Ojca stał się domem handlu, miejscem, z którego odeszły boska obecność i chwała! Dlatego panuje słabość i brakuje mocy."

"Jeśli Kościół, który teraz jest zakwaszony własnym odstępstwem, nie okaże skruchy i nie nawróci się, będzie spożywał owoc swego postępowania, aż znenawidzi samego siebie. Gdy oprze się złu i wybierze dobro, gdy będzie szukał Boga w całej pokorze i dosięgnie swego wzniesłego powołania w Chrystusie, stojąc na fundamencie wiecznej prawdy i wiarą sięgając po to, co dla niego przygotowano, zostanie uzdrowiony. Objawi się w swej danej przez Boga prostocie i czystości, odłączony od ziemskich uwikłań, pokazując, że prawda rzeczywiście go wyzwoliła. Wtedy jego członkowie będą rzeczywiście wybrańcami Boga, Jego przedstawicielami." Świadectwa, tom 8, 249, 250.